

PIOTR LISZKA CMF  
WROCLAW

## PANTEISTYCZNY CHARAKTER ASTROLOGII

Astrologia to uznawanie gwiazd za obiekty żyjące, boskie, które kierują życiem ludzi. W dziejach astrologii znajduje się załączek naukowej astronomii, ale ważniejsze od aspektu naukowego jest wierzenie wykraczające poza obszar rzeczy materialnych. W panteizmie spirytualistycznym gwiazdy są uznawane za szatę bogów. W panteizmie materialistycznym gwiazdy są uznawane za sposób ujawniania się boskich cech materii, takich jak życie, myślenie, wola i uczucia. Według materializmu, całość materialnego uniwersum ma te cechy w stopniu absolutnym, boskim. Gwiazdy, będące częściami materii, mają te cechy na swoją miarę, konkretyzują je w określonych miejscach materialnego wszechświata. Ludzie są najdoskonalszym sposobem konkretyzacji boskich cech materii, ale w mniejszym wymiarze przestrzennym. Gwiazdy są pośrednikami między całością materialnego świata a poszczególnymi ludźmi.

### 1. Cel astrologii

Astrologia to dziedzina aktywności intelektualnej i wierzeniowej człowieka, której przedmiotem są gwiazdy, zadaniem bezpośrednim badanie ich istoty oraz sposobu ich oddziaływania na ludzi, celem bliższym wykorzystywanie ich dla rządzenia ludźmi, a celem ostatecznym władza nad ludzkością i całym kosmosem.

Etymologicznie słowo astrologia oznacza naukę o gwiazdach i w tym znaczeniu jest synonimem słowa astronomia. Astro-nomia zajmuje się nadawaniem gwiazdom imion, opisuje spostrzeżenia zmysłowe i nadaje gwiazdom nazwy, natomiast astrologia jest refleksją intelektualną, której przedmiotem są gwiazdy, wyjaśnia przyczyny i sposób ich wędrowania po niebiańskich sferach, ale też wnika w istotę rzeczy, ukazuje fundamentalne zasady działania ich mocy<sup>1</sup>. Drugim wymienionym przez bi-

<sup>1</sup> Por. A. Siemieniewski, *Ścieżką nauki do Boga. Nauki przyrodnicze i duchowość w starożytności i w średniowieczu*, Wrocław 2009, s. 230; Są to poglądy Alquina, wielkiego myśliciela czasów Renesansu Karolińskiego, z przełomu VIII i IX wieku. Przedstawiając te poglądy, biskup Andrzej Siemie-

skupa Siemieniewskiego uczonym z czasów Renesansu Karolińskiego jest Jan Szkot Eriugena. Według niego astrologia to dyscyplina badająca położenie, ruch i krążenie ciał niebieskich w różnych okresach czasu<sup>2</sup>.

Astrologia wykracza poza astronomię wtedy, gdy jej przedmiotem są nie tylko obiekty kosmiczne, lecz również człowiek. Staje się w tej sytuacji nauką humanistyczną, łączy kosmologię z antropologią. Bardziej ogólnie, astrologia zajmuje się relacją między kosmosem a Ziemią, stwierdzając, że wszelkie ziemskie zdarzenia mają odpowiedniki w ruchach gwiazd. Najbardziej ogólnym kontekstem filozoficznym i światopoglądowym astrologii jest panteizm, dla którego cały świat stanowi organiczną całość. Taki pogląd wyraził Goethe w liście do Schillera z 8.12.1798. Zamiast nauki jest pseudonauka, światopogląd, ideologia powiązana „z przeżyciem potężnej analogii między Kosmosem a ludzkim światem, przy czym każda płaszczyzna jest symbolem drugiej”<sup>3</sup>. W astrologii miejsce obliczeń i refleksji intelektualnych zajmuje system symboli, odczytywanych w sposób duchowy, mistyczny, a nie rozumowy. Ernest Cassirer uznał ją za „jedną z najwspanialszych prób systematycznego i konstruktywnego patrzenia na świat, na jaką poważał się kiedykolwiek duch ludzki”<sup>4</sup>.

Astrologia to system wiedzy bez sytuacji granicznych, bez podawania przyczyny i celu. W systemie tym nie ma reguł, wszystko może się wydarzyć. Jest tu jakaś analogia do postmodernizmu. Wszystko jest zbiegiem okoliczności, wszystko trwa w chaosie, którego nie ogranicza czas, przestrzeń, czy sposób istnienia<sup>5</sup>. Niestabilny i chaotyczny jest świat oraz mówienie o nim.

Astrologia zajmuje się zjawiskami, które nie mieszczą się w schemacie nauki kartezjańsko-newtonowskiej<sup>6</sup>. Wielką rolę odgrywa w niej wyobraźnia. Przyjmowane jest w niej myślenie syntetyzujące, holistyczne, systemowe, procesualne i dynamiczne. Ponieważ człowiek jest kierowany przez gwiazdy, ponieważ jest częścią materii, to poznanie samego siebie oznacza też poznawanie kosmosu. Dokonuje się to przez intuicję, wyobraźnię, introspekcję, mistyczne wchodzenie w duchową pustkę, aby

---

niewski, profesor zwyczajny Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu napisał: „Jakże potrzebny byłby wniosek, sformułowany przez Alkuina na samym początku IX wieku, o pożytku dla studium teologii biblijnej płynącym z budowania podstaw nie tylko humanistycznych, ale także matematyczno-przyrodniczych. [...] Jakże przydałby się w naszym XXI wieku taki program studiów teologicznych, zawierających przyrodniczą propedeutykę!”. Cytowane są również słowa samego Alquina: „Tak przeto uzbrojeni okażemy się ze wszech miar niezwykłymi obrońcami prawdziwej wiary oraz wyznawcami prawdy” *Grammatica*, 854A. (Tamże). W ten sposób zostało wyrażone pragnienie, aby wszyscy teologowie i studenci teologii poznali moją książkę pt. *Wpływ nauki o czasie na refleksję teologiczną*, Wrocław 1992

<sup>2</sup> *De divisione naturae (Periphyseon)*, I, 27, 475A; Por. A. Siemieniewski, *Ścieżką nauki...*, s. 246. Eriugena powoływał się na starożytnego astronoma greckiego Eratostenesa.

<sup>3</sup> Za: M. Lurker, *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, tłum. R. Wojnakowski, Znak, Kraków 1994, s. 136.

<sup>4</sup> Za: Tamże, s. 137.

<sup>5</sup> Por. N. Frye, *Wielki kod. Biblia i literatura*, tł. A. Faulińska (oryg. *The great code. The Bible and literature*, Harcourt Brace & Company 1981), wyd. Homini, Bydgoszcz 1998, s. 97.

<sup>6</sup> Zob. A. Wyka, Przedmowa do książki F. Capry, *Punkt zwrotny*, Warszawa 1987, s. 11.

pojawiło się w niej kosmiczne światło. Tego typu myślenie jest typowe dla New Age i przyjmowane jest też przez przedstawicieli nauk przyrodniczych. Tego rodzaju nowy paradygmat nauki wykracza poza wzorzec nauki kartezjańsko-newtonowskiej<sup>7</sup>.

## 2. Krytyka astrologii

Astrologia przyjmująca panteizm jest zakazana przez Boga. W panteizmie wszystko może się zdarzyć. Zdarzenia nazywane cudami nie świadczą o istnieniu Boga, lecz o wewnętrznej mocy materii, która ma moc boską i może uczynić wszystko. Gwiazdy kierują losem ludzi nie tylko w sferze materialnej, lecz również w sferze duchowej, wyznaczają czas wydarzeń i kształtują sposób myślenia ludzi. Gwiazdy wiedzą więcej, znają przyszłość, a same nie mogą być do końca przez ludzi poznane. Metodami empirycznymi nie można poznać tajemniczych mocy materii, można jedynie zaobserwować skutki ich tajemniczego działania. Panteizm miesza nauki przyrodnicze z wierzeniami. W astrologii paradygmat nauki utożsamia się z paradygmatem charakterystycznym dla religii magicznych. Religia objawiona mówi o zdarzeniach przekraczających możliwości materii, których przyczyna jest poza materią. Wierzenia panteistyczne, w tym astrologia, wszystko wyjaśniają immanentnymi możliwościami wszech-materii<sup>8</sup>.

Myślenie biblijne jest integralne, to znaczy odróżnia zakres materialny, który jest domeną nauk, od duchowego, który wykracza poza nauki. Myślenie integralne nie miesza, ale też nie rozdziela, dostrzega autonomię i wzajemne powiązania, tworzące integralną całość. Teologia, czyli refleksja rozumu ludzkiego nad treścią objawioną jednakowo poważnie traktuje sferę materialną i duchową, a także zastanawia się nad relacją między nimi. Panteizm (New Age, astrologia) reprezentuje myślenie mieszające, w którym wszystko się miesza i nie ma miejsca na relacje. W myśleniu biblijnym wszechmocny jest tylko Bóg, który nie jest materią, jest wobec niej transcendentny. Władysław Łydka zauważył, że „nazwa *Wszechmocny*, wraz z wszystkimi innymi, z których ona wyrosła, pozwoliła na skuteczną obronę prawdziwej wiary w jedyne Boga, prowadzoną przez apologetów starochrześcijańskich przeciw gnostycyzmowi i pogańskiej myśli greckiej oraz przez wielkich proroków izraelskich przeciw kultowi gwiazd czy w ogóle bóstw astralnych i przeciw innym politeistycznym kultom, z którymi stykał się naród izraelski”<sup>9</sup>.

Odrzucenie panteizmu i astrologii, odróżnienie Boga Stworzyciela od świata stworzonego, pozwala widzieć, poznać i formować człowieka wolnego od zniewole-

<sup>7</sup> Por. B. Lenart, *New Age jako alternatywna cywilizacja?*, w: *Rozmyślenia o cywilizacji*, dz. zb. p. red. J. Baradzieja i J. Goćkowskiego, seria Cywilizacja. Tradycja. Ethos, wyd. Baran i Suszczycki, Kraków 1997, 210-235, 210, s. 214.

<sup>8</sup> Por. J. Bernard, *Czy można jeszcze napisać życiorys Jezusa*, w: *Tajemnica Trójcy Świętej*, Kolekcja „Communio” 13, Pallotinum 2000, 281-322, s. 298-299.

<sup>9</sup> W. Łydka, *Ojciec „Wszechmocny” – sens i pochodzenie tej nazwy*, „Communio” 1 (1982) 75-81, s. 81.

nia materialnym, astralnym determinizmem. Bóg transcendentny wobec materii daje człowiekowi wolność, gdyż zarówno On, jak i człowiek są bytami personalnymi, są osobami. Wolności nie byłoby wtedy, gdyby Bóg był jednolitą substancją nieosobową. Wolność człowieka nakreślona jest przez jego personalność, przez to, że jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże<sup>10</sup>. Astrologia pozostawia jedynie świadomą akceptację determinizmu. Wolność to świadoma akceptacja konieczności. Taką astrologiczną definicję wolności przyjął marksizm. Marksieści uznali astrologię za naukę i uważają, że ich światopogląd jest naukowy.

Religie biblijne: judaizm i chrześcijaństwo, uważają astrologię za sztukę demoniczną, która ujawnia się w dziejach ludzkości ciągle, jako nieustanna pokusa i wyraz złej woli. Szatan posługuje się wieloma środkami dla uwiedzenia ludzi. Jednym z nich jest astrologia, prowadząca ludzi do fatalizmu, do beznadziejności i rozpacz<sup>11</sup>. Astrologia jest grzechem wtedy, gdy jest czynem świadomym. Alfonso de Castro w traktacie *De iusta haereticorum punitione* przypominał, że zabobon nie jest herezją formalną, lecz tylko brakiem wiedzy, *sapit haeresim*. Błędne przekonanie, czy postępowanie jest złem moralnym, a nie tylko obiektywnym wtedy, gdy człowiek ma na ten temat jasną wiedzę, akceptuje ją i według niej kształtuje swoje życie. Z historii wiadomo, że najczęściej magia i astrologia były czynione świadomie, w kontekście jasno sprecyzowanych poglądów religijnych i społecznych<sup>12</sup>. Pisarze rzymscy: Juliusz Cezar, Herodot, Tacyt, mówili o Celtach w Galii i Germanii, którzy wycinali z drzew owocowych różdżki magiczne. Ich poglądy były naturalistyczne, oparte na obserwacji przyrody, jednak nie brakowało w nich zabobonów i magii<sup>13</sup>. W Irlandii jaskinia zwana *Czyściec św. Patryka*, służyła wywoływaniu dusz zmarłych (*necyomateion*). W Grecji i w Rzymie były dwa rodzaje magii: oficjalna, publiczna, powiązana z oficjalnym kultem oraz ludowa, heterodoksyjna wobec religii oficjalnej, karana przez prawo<sup>14</sup>.

Św. Augustyn był nastawiony pozytywnie wobec naukowej wiedzy wypracowanej przez pogan, ale zdecydowanie odrzucał wszelki zabobon. Przyjmował on ogólną zasadę: „Każdy dobry i szczerzy chrześcijanin, gdziekolwiek znajdzie prawdę, rozumie, że należy ona do jej Pana”<sup>15</sup>, czyli do Boga. Zauważył on, że w myśli grecko-rzymskiej odziedziczonej przez chrześcijan jest wiele obiektywnej prawdy, ale też znajdują się w niej dziedziny, które nie zasługują na nazwę prawdy. Do takich należy

<sup>10</sup> Por. S. Wielgus, *Z obszarów średniowiecznej myśli islamskiej, żydowskiej i chrześcijańskiej*, Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2002, s. 60.

<sup>11</sup> Por. M. Menéndez Pelayo, *Advertencias preliminares*, w: *Historia de los heterodoxos españoles*, t. 1, *España romana y visigota. Periodo de la Reconquista. Erasmistas y protestantes*, wyd. 4, Biblioteca se Autores Cristianos, La Editorial Católica, S.A., Madrid 1986, 3-30 s. 271.

<sup>12</sup> Por. Tamże, s. 272.

<sup>13</sup> Por. Tamże, s. 274.

<sup>14</sup> Por. Tamże, s. 275.

<sup>15</sup> Augustyn, *De doctrina christiana*, II, 18 (28). Za: A. Siemieniowski, *Ścieżką nauki...*, s. 120.

„zgubny przesąd, zwany przez lud astrologią”<sup>16</sup>. Astrologia jest szkodliwa, a przynajmniej bezwartościowa. Również inni Ojcowie Kościoła wypowiadali się o astrologii negatywnie, a przynajmniej lekceważąco. Wśród nich na uwagę zasługuje św. Bazyli Wielki, który starał się łączyć refleksję teologiczną z naukami ścisłymi<sup>17</sup>.

Uczni chrześcijańscy mieli wobec astrologii nastawienie lekceważące, pogardliwe. Ocena intelektualna była powiązana z nastawieniem woli oraz zaangażowaniem uczuciowym. Oficjalne stanowisko Kościoła było bardziej spokojne, wyraziste, zdecydowane. Astrologia była potępiona przez judaizm ortodoksyjny oraz pierwotne chrześcijaństwo. Podobnie traktowano magię, spirytyzm i inne praktyki okultystyczne<sup>18</sup>. Zjawiska praktykowania okultyzmu były zawsze oceniane z całą surowością, radykalnie. Najmocniej i najbardziej wyraźnie, astrologia została potępiona na Synodzie w portugalskim mieście Braga (560-563). Najlepszym lekarstwem na ten zgubny zabobon jest zmiana sposobu myślenia. Błąd fragmentaryczny jest powierzchowny i przemijający. O wiele bardziej szkodliwy jest utrwalony i nieformowany błędny sposób myślenia. Z tego względu najlepszym sposobem wyeliminowania astrologii było zastąpienie w ludzkim myśleniu przestrzeni magiczno-mitycznej przestrzenią geometryczną, która jest podłożem tworzenia nowoczesnego systemu symbolicznego, charakterystycznego dla nauki.

Człowiek potrzebuje przedmiot zainteresowania umiejscowić, umieścić w jakimś systemie, w układzie wzajemnych relacji. „Dla myślenia przednaukowego przestrzenią tworzącą system odniesień jest przyroda, świat, kosmos. Kultura babilońska po raz pierwszy dokonała uogólnienia, wprowadziła system abstrakcyjny (algebra symboliczna) poza przyrodą. Przez wieki obydwie sposoby myślenia mieszały się ze sobą. Przestrzeń geometryczna wypełniona była siłami magicznymi, boskimi, demonicznymi”<sup>19</sup>. Dopiero po długotrwałym procesie i kopernikańskim przewrocie w ludzkim myśleniu, nauka wyeliminowała myślenie magiczno-mityczne, które dziś wraca pod nazwą New Age. Astrologia znowu stała się modna. W czasach nowożytnych myślenie magiczno-mityczne zostało przewyciężone, ale jednocześnie do sposobu myślenia wkraść się instrumentalizm, akcentujący użytkową rolę nauki. Cel nauki był ten sam, co cel astrologii oraz magii – panowanie nad światem. Zmieniło się narzędzie, cel pozostał ten sam<sup>20</sup>. Krytyka astrologii oraz jej przewyciężenie do-

<sup>16</sup> Tamże, II, 21 (32).

<sup>17</sup> Zob. Bazyli, *Hexaemeron*, I, 6; Por. A. Siemieniowski, *Ścieżką nauki...*, s. 99.

<sup>18</sup> Por. *Didache*, III, w: Biblioteka Ojców Kościoła nr 10, *Pierwsi świadkowie Pisma Ojców Kościoła*, wyd. m., Kraków 1998; Por. Świtkowski J., *Okultyzm i magia w świetle parapsychologii*, Oficyna Wydawnicza Polczek, [reprint], Kraków 1990, s. 252.

<sup>19</sup> E. Cassirer, *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*, tłum. A. Staniewska, Warszawa 1971, s. 102; Por. J. Leman, *Człowiek jako „zwierzę” terytorialne*, w: *Przestrzeń w nauce współczesnej*, t. 2, red. S. Symiotuk, G. Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1999, 81-107, s. 95.

<sup>20</sup> Por. Z. Hajduk, *Instrumentalizm. I. W metodologii nauk*, w: *Encyklopedia Katolicka*, T. VII, red. S. Wielgus, TN KUL, Lublin 1997, 281-284, kol. 282.

konało się jedynie w sferze poznawczej i metodologicznej, narzędziowej. Nie zmienił się fundament ideologiczny, czyli panteizm: materialistyczny czy spirytualistyczny. Gdy człowiek traktowany jest jako cząstka materii, wszystkie postulaty astrologii są nadal aktualne. Naukowiec materialista różni się od astrologa jedynie powierzchownie. Ma te same poglądy fundamentalne, ten sam cel, którym jest poznawanie świata i panowanie nad nim.

### 3. Oddziaływanie gwiazd na ludzi

W starożytności istniał nurt myśli uznający istnienie jakiegoś jednego Absolutu, a także nurt skłaniający się do przenoszenia odpowiedzialności za losy świata na wielu różnych bogów, którzy przeważnie byli identyfikowani z różnymi gwiazdami. Do pierwszego nurtu mogli być zaliczani stoicy, a także rzymscy poeci: Wergiliusz i Owidiusz, według których Absolut wybiera sobie za narzędzie jakiegoś jednego, opatrnościowego człowieka<sup>21</sup>. Myśliciele drugiego nurtu nie potrafili zrozumieć tego, w jaki sposób może kierować światem Absolut oddzielony od ludzi nieskończoną przepaścią. Z tego względu za konieczne uznawali pośrednictwo emanacji, zapelniających przepaść. Do tej grupy należą zwolennicy astrologii, a także myśliciele późnego judaizmu, gdy panował już radykalny monoteizm. Wtedy w nurcie Objawienia pojawili się pośrednicy, aniołowie. Nie były to emanacje Absolutu, lecz byty stworzone, personalne. W chrześcijaństwie jedynym Pośrednikiem jest Jezus Chrystus jednoczący boskość z człowieczeństwem w jednej Osobie.

Sytuacja radykalnego monoteizmu i radykalnego oddalenia się Boga od świata ponownie powtórzyła się w islamie. Najbardziej ortodoksyjni myśliciele islamscy próbowali rozwiązać problem na swój sposób. Ponieważ islam odrzuca Chrystusa jako Boga i człowieka w jednej Osobie, pozostają jedynie aniołowie. Myśliciele islamscy zawsze starali się podkreślać potęgę Boga. Pośrednictwo aniołów łączy się z pozostawieniem wolnej woli aniołom i ludziom, z umniejszeniem absolutnego panowania Boga nad światem. Pozostaje bezpośrednie kierowanie światem, bez jakiegokolwiek współdziałania ze stworzeniami. Wszystko jest zdecydowane z góry przez Boga, od stworzeń nic nie zależy, wykluczona jest wolność człowieka<sup>22</sup>.

Uczeni islamscy, którzy ulegli urokowi systemów filozoficznych Plotyna i Proklosa, byli przekonani, że przepaść między Absolutem a światem jest wypełniona emanacjami. Myśliciele arabscy teorię filozoficzną poddali zabiegowi konkretyzacji, zastępując abstrakcyjne emanacje ciałami kosmicznymi. Filozoficzne emanacje zostały zastralizowane, utożsamione z gwiazdami. Pomimo istnienia pośredników astralnych Absolut kontaktuje się z ludźmi i kieruje nimi bezpośrednio poprzez ludzki intelekt. Intelekt ludzki nie jest zdolny kontaktować się z Bogiem, ale Bóg potrafi

<sup>21</sup> Por. N. Frye, *Wielki kod...*, s. 115.

<sup>22</sup> Por. M. Cruz Hernandez, *Historia del pensamiento en Al-Andalus (I)*. Historia, Sevilla, 1985, s. 43.

kontaktować się z ludźmi za pomocą iluminacji, dając im światło Boskiego *Logosu*. Kierowanie ludźmi przez Boga dokonuje się wewnątrz intelektu ludzkiego<sup>23</sup>. Astrologia w tej sytuacji ma ograniczony charakter. Panowanie nad gwiazdami nie daje tego, co daje otwarcie się na Boga i pełne zawierzenie siebie Bożej Opatrzności.

W wielu religiach i systemach myśli gwiazdy były utożsamiane z aniołami, ale nie z bogami. W Babilonii gwiazdy były tylko odbiciem niebiańskich „kwater” wielkich bogów, były odpowiednio niższymi kwaterami przeznaczonymi dla aniołów<sup>24</sup>. Astrologowie babilońscy sądzili, że z gwiazd można odczytać wolę Boga wobec ludzi. W gwiazdach zapisany jest los ludzkości i całej Ziemi, wszystkie wydarzenia z przeszłości i mające być zrealizowane w przyszłości. Z gwiazd można odczytać przyszłość Ziemi oraz poszczególnych ludzi<sup>25</sup>. Gwiazdy nie były uważane za bogów, ale były ich symbolami, zawierały jakieś informacje o świecie, zapisane w nich przez bogów, a w ten sposób informowały również o samych bogach. W konkretnej gwieździe zwracano uwagę na coś, co ją wyraźnie odróżnia od innych, poszukiwano też gwiazdy najważniejszej, która byłaby bezpośrednio symbolem Absolutu. Taką gwiazdą jest Słońce, w wielu religiach symbol Boga. Poszukiwanie złota i alchemiczna przemiana pospolitego metalu w złoto, uznawane było przez astrologów za symbol dążenia człowieka do Słońca, do Światła Najwyższego, do Boga<sup>26</sup>. Z całą pewnością w Piśmie Świętym Słońce nie ma cech boskich, ale wskazuje na Boga. W chrześcijaństwie jest symbolem Chrystusa<sup>27</sup>.

Wpływ gwiazd na ludzi przyjmowali uczeni aż do czasów nowożytnych. Kartezjusz sądził, że dzięki gwiazdom można, poznać „a priori” wszystkie zróżnicowane formy i esencje ciał ziemskich. Gdyby nie było gwiazd poznanie byłoby ograniczone tylko do zewnętrznego ich obserwowania „a posteriori”, a właściwie tylko do obserwowania wywoływanych przez nie zewnętrznych efektów. Z tego względu badacze przyrody poznają świat tylko zewnętrźnie, natomiast astrologowie mają pełną wiedzę o świecie. Naukowcy, którzy nie są astrologami, mają tylko wiedzę cząstkową, powierzchowną<sup>28</sup>. Celem poznania astrologicznego jest posiadanie władzy nad kosmosem i nad ludzkością. Astrologami byli Galileusz i Kepler, którzy mieli też jakieś relacje ze światowymi ruchami rewolucyjnymi<sup>29</sup>.

Gwiazdy zawsze były symbolami boskimi, a także były symbolami rewolucyjnymi. Przykładem pierwszego jest gwiazda betlejemka a przykładem drugiego – czer-

<sup>23</sup> Por. Tamże, s. 44.

<sup>24</sup> Por. M. Lurker, *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, tłum. R. Wojnakowski, Znak, Kraków 1994, s. 130.

<sup>25</sup> Por. Tamże, s. 131.

<sup>26</sup> Por. Tamże, s. 147.

<sup>27</sup> Tamże, s. 149.

<sup>28</sup> Por. S. Fueyo, *La vuelta de los Buddas*, Organización Sala Editorial S.A., Madrid 1973, s. 118.

<sup>29</sup> Zob. E. Cassiner, *El problema del conocimiento*, México, 1953, t. 1, s. 322; Por. E. Rosenstock Huesy, *Die europäischen Revolution und der Charakter der Nationen*, Europa V., Zürich-Viena 1961, s. 4; Por. S. Fueyo, *La vuelta...*, s. 116.

wona gwiazda na Kremlu<sup>30</sup>. „Wystarczy jedno spojrzenie na tablice flag państwowych, by zdać sobie sprawę, że gwiazda jest jednym z najczęstszych symboli suwerenności kraju i dążeń emancypacyjnych narodu; przykładowo wymieńmy gwiazdzisty sztandar (*Stars ane stirpes*) USA, gwiazdę Dawida na izraelskiej fladze państwowej, czarną gwiazdę w godle i na fladze Ghany oraz związaną z półksiężycem gwiazdę na flagach krajów islamskich, takich jak Turcja, Pakistan i Maroko”. Zamiennikiem gwiazd są kwiaty, jedne i drugie mogą symbolizować te same moce kosmiczne<sup>31</sup>.

Wpływ gwiazd na ludzi jest typowym tematem w tradycji hermetycznej<sup>32</sup>. Zależy też możliwość sytuacji przeciwnej, oddziaływania na gwiazdy (utożsamiane z duchami) ze strony człowieka, poprzez magię. Astrologia łączy się zawsze z magią. Władza nad kosmosem to władza nad demonami<sup>33</sup>.

#### 4. Człowiek astralny

Klasyczna astrologia polega na badaniu oddziaływania gwiazd na ludzi, w celu wykorzystania zdobytej wiedzy dla kształtowania dziejów ludzkości, a także poszczególnych ludzi. Mitologia astralna nie musiała być zabobnem. Możliwe jest, że mogła być traktowana za swoistą pomoc naukową dla plastycznego obrazowania antropologii. Astrolog nie badał oddziaływania gwiazd na ludzi, lecz tworzył język symboliczny, by wyrazić zagadnienia dotyczące głębi ludzkich przeżyć. Według psychologii głębi znaki zodiaku i gwiazdne mity nie zostały odczytane w kosmosie, lecz powstały w duszy człowieka, a następnie „zostały przeniesione na gwiazdziste niebo i zaludniły je postaciami, wizjami i wyobrażeniami”<sup>34</sup>. Nie ma żadnych potwierdzeń empirycznych potwierdzających przekonanie, że gwiazdy przesyłają informacje do ludzi i kierują nimi. Łatwo znaleźć potwierdzenie, że ludzie kierują myśli ku gwiazdom, chcą je poznać i nad nimi panować. Babilończycy, Grecy i Rzymianie wykorzystywali symbolikę astralną nie tyle dla panowania nad gwiazdami, co raczej po to, aby bardziej plastycznie i wyraziście mówić o człowieku<sup>35</sup>. Przekonanie o realnym oddziaływaniu kosmosu na człowieka i rządzeniu kosmosem przez człowieka nie wynika z niewiedzy, zabobonu, nienaukowego pojmowania kosmicznych obiektów, lecz wynika z fundamentalnego przekonania o tym, że istnieje tylko jeden byt substancjalny, którym jest materia. Pogląd ten przyjmowany jest apriorycz-

<sup>30</sup> Por. M. Lurker, *Przesłanie symboli...*, s. 139.

<sup>31</sup> Por. Tamże, s. 229.

<sup>32</sup> Zob. L. Thomdike, *A History of Magic and Experimental Science*, New York 1923; Por. G. Filoramo, *L'attesta della fine. Storia della Gnosi*, Bari 1983; Por. U. Eco, *Sztuka i piękno w Średniowieczu*, przeł. M. Olszewski, M. Zabłocka, (*Arte e bellezza nell'estetica medievale*, Milano 1987), Znak, Kraków 1997, s. 197.

<sup>33</sup> Por. U. Eco, *Sztuka i piękno...*, s. 198

<sup>34</sup> M. Lurker, *Przesłanie symboli...*, s. 137; Por. R. Sicuteri, *Astrologie und Mythos. Mythen und Symbole des Tierkresses im Spiegel der Tiefenpsychologie*, Freiburg iBr. 1983, s. 17.

<sup>35</sup> Por. Tamże, s. 138.



nie, bez jakiegokolwiek dowodzenia, na zasadzie aksjomatu. W takim założeniu nie ma przeciwstawienia astrologii do światopoglądu naukowego. Myśl o wzajemnym oddziaływanie nie jest zabobnem, lecz oczywistością, wynika wprost z aksjomatu materializmu. Skoro człowiek jest materią i poza materią nic innego nie ma, to relacja człowieka z gwiazdami jest nawet silniejsza od tego, o czym mówi astrologia. Materia jest tylko jedna i kieruje sama sobą. Oddziaływanie jednego fragmentu wszech-materii na inny fragment jest czymś oczywistym. Astrologia to tylko fragment światopoglądu materialistycznego. Przewycięzenie jej oznaczałoby przejście do innego sposobu myślenia, do uznania, że oprócz substancji materialnej istnieje też substancja duchowa, której istnienie jest istotnie większe (intensywniejsze, bardziej gęste) od istnienia materii. W tej sytuacji mówi się, że możliwie kosmos może oddziaływać na ciało człowieka, ale nie na duszę. Substancja duchowa jest całkowicie wolna, niezależna wobec materii.

Materializm to panteizm, czyli pogląd, że materia w swej całości jest boska. Wszystko jest boskie, całość i każda jej część. Wszystko jest boskie i materialne. Zarówno całość, jak i każda część może być rozpatrywana w różnych aspektach, które istnieją jednocześnie, ale mogą być przez umysł rozpatrywane oddzielnie. Najbardziej zorganizowaną częścią materii jest człowiek. W człowieku poszczególne płaszczyzny bytowania widoczne są najwyraźniej, ale wszelka wiedza dotycząca człowieka dotyczy też całości materialnego kosmosu. Człowiek jest mikrokosmosem, a kosmos jest mega-człowiekiem. Łatwo utożsamić kosmos z człowiekiem kosmicznym, Absolut z Antroposem. Znanym przykładem panteizmu jest starożytny hermetyzm. Hermetyzm nie uznaje istnienia Boga poza materią. Według zwolenników hermetyzmu, człowiek jest odwzorowaniem emanacji kosmicznych, człowiek to piramida o wielu stopniach, którymi są: ciało fizyczne, ciało ezoteryczne, ciało astralne zwane duszą, duch ludzki, czyli myśl, oraz Duch czyli boski Obłok, emanowany bezpośrednio przez Boskość.

W systemie uznającym istnienie substancji duchowej możliwe są dwa schematy, albo człowiek jest tylko materią (nie ma duszy, czyli ludzkiej substancji duchowej) i żyje dzięki temu, że działa w nim Bóg – substancja duchowa boska, albo człowiek to ciało i dusza (substancja materialna i duchowa). W każdym razie, nie ma mowy o emanacji, lecz o akcie stwórczym. Emanacja dokonuje się wewnątrz jednej jedynej substancji, wewnątrz materii. Emanacje wymienione w antropologii hermetystów mogą być przyjęte w sensie wielorakich sposobów uporządkowania się materii tworzącej ciało człowieka. W hermetyzmie ciało fizyczne, ezoteryczne, astralne i boskie też nie są różnymi substancjami, ponieważ apriorycznie przyjmowane jest istnienie tylko jednej substancji – materii. Są to tylko różne stany, sposoby istnienia tej samej materii. Wyraził to Albert Einstein podając wzór  $E = mc^2$ . W systemie panteistycznym termin duch też określa materię. To tylko inne słowo, poetyckie, wskazujące na inny aspekt bytowy, inny sposób bytowania tego samego budulca, którym jest materia<sup>36</sup>. W panteizmie, ciało i duch są tym samym, są też tym samym, co cały kosmos,

<sup>36</sup> Por. X. Pikaza, *Esoterismo*, w: *Diccionario Teológico. El Dios cristiano*, Salamanca 1992, 451-474, s. 469.

co gwiazdy i inne części wszechświata. Według materializmu, ciało, duch ludzki, ludzkie „ja”, człowieczy intelekt, to jedna i ta sama materia, inaczej zorganizowana w celu gromadzenia i kondensowania wiedzy. Absolut konkretyzuje swoją wiedzę w różnych punktach czasoprzestrzeni. W miarę upływu czasu proces kondensacji wiedzy dochodzi do stanu krytycznego, czyli do wydarzenia śmierci człowieka, w którym nagromadzona wiedza rozlewa się w Absolutcie.

Kosmiczne wirowanie materii jest identyczne z kosmicznym wirowaniem myśli, woli i uczuć, z wirowaniem tkwiącej w materii boskości. W materializmie Absolut jest materią i materia jest Absolutem. Ewolucja jest możliwa tylko lokalnie i nie ma żadnego znaczenia, rozplywa się w oceanie odwiecznego chaosu. Teoria ewolucji w całości światopoglądu materialistycznego to tylko mały fragment wszech-myślenia boskiej Materii, to pusty obłok, zwiewna mgielka, która w całości życia Wszechmaterii nie ma większego znaczenia. Kosmiczna myśl w ramach odwiecznego chaosu rozbłyska w ludziach, którzy znikną, a kosmiczna materia będzie się organizowała w nowy sposób. Wszyscy ludzie zleją się kiedyś w jedno Uniwersum. Ludzkość to tylko przemijający fragment odwiecznego procesu organizowania się materii. Obecnie proces ten wchodzi w erę Wodnika, w wielkie królestwo materialistycznego mesjanizmu<sup>37</sup>. Materialiści się z tego bardzo cieszą, bo zbliża się czas ich końca w postaci ludzkiej i będą mogli być szczęśliwi w postaci nieograniczonej i wszechmocnej wszechmaterii. Zadaniem astrologii jest nie tylko informować o najbliższej przyszłości, lecz przede wszystkim o ostatecznym finale dziejów całej ludzkości.

## 5. Powiązanie astrologii z hermetyzmem i magią

Astrologia to jeden z wielu różnych sposobów wyrażania światopoglądu materialistycznego. Z punktu widzenia metodologicznego jest wiedzą okultystyczną, zakrytą dla ogółu, pilnie strzeżoną przez wybranych mędrców. Okultyzm jest sposobem mówienia o wszechświecie adekwatnym do sposobu istnienia wszechświata. Jest tak samo zagadkowy, tajemniczy, jak kosmiczny chaos. Okultysta buduje rzeczywistość iluzoryczną, iluzoryczny świat. Mędrzec okultysta wie, że wypowiada fundamentalną prawdę o tym, że świat faktycznie jest iluzoryczny, przelotny, nieuchwytny, chaotyczny. Odpowiedź na szczegółowe pytania nurtujące ludzi jest iluzoryczna, ale całość ludzkiej egzystencji jest tak samo iluzoryczna<sup>38</sup>.

Astrologia obiecuje poznanie przyszłości. Podobnie obiecują nauki przyrodnicze. Wiedza o przyszłości jest zawsze związana z chęcią jej kształtowania według własnego projektu. Wspólne dla astrologii oraz dla nauki jest obiecywanie poznania przyszłych losów człowieka. Wspólne jest też nastawienie pragmatyczne. Nieliczni są mędrcy bezinteresowni, poszukujący mądrości. Nieliczni są naukowcy bezintere-

<sup>37</sup> Por. Tamże, s. 470.

<sup>38</sup> Por. J. Mc Dowell, D. Stewart, *Okultyzm*, Lublin 1995, s. 14.

sowni, dla których celem jest poznanie prawdy. W jednej i drugiej dziedzinie przeważa postawa pragmatyczna, chęć czerpania konkretnych korzyści, nie tylko bezpośrednich, związanych z wynagrodzeniem za swoją pracę, ale też korzyści związanych z wykorzystaniem zdobytej przez siebie wiedzy: dla bogactwa i dla panowania nad światem, nad przyrodą i nad ludźmi. Analogiczna postawa pojawia się również wśród ludzi uznających istnienie transcendentnego Boga. Refleksja rozumowa i zdobyta wiedza powinny być wplecione w uwielbienie, dziękczynienie oraz powinny służyć ludziom na drodze do zbawienia. Może się jednak pojawić pokusa wykorzystania rozumu i wiedzy do panowania nad ludźmi, a nawet nad Bogiem<sup>39</sup>.

Według Czerkawskiego „począwszy od II w. przed Chrystusem rodzi się nowa koncepcja nauki. Uczeni chcą czerpać wymierne korzyści z badań naukowych. Chcą bądź to przewidywać przyszłość (astrologia), bądź produkować złoto (alchemia), bądź też stać się panami natury i kierować ludzkimi losami (magia). Wszystkie te tendencje skumulowały się w literaturze hermetycznej, której niebывały wprost renesans przypada na koniec wieku XV i XVI<sup>40</sup>. Autor słusznie zauważa, że w dziejach nauki zauważyć można sytuacje przełomowe. Zawsze jednak istniała chęć czerpania korzyści z badań naukowych. Do dziś nic w tym względzie się nie zmieniło. Owszem, są zapaleńcy zdobywający wiedzę dla wiedzy, są altruści pragnący wykorzystywać wiedzę dla dobra innych i są ludzie, którzy dbają tylko o siebie, chcą bogactwa i władzy. Szlachetna jest altruistyczna myśl renesansowych humanistów, według których „filozofia winna być mądrością, to znaczy wiedzą, dzięki której człowiek może zrealizować ideał człowieczeństwa – stać się istotą doskonałą i szczęśliwą”<sup>41</sup>.

Obiektywnie można zbadać, w jaki sposób służy ludziom wiedza naukowa i czy naprawdę służy ludziom okultyzm, spirytyzm, astrologia, magia, wróżbiarstwo a szczególnie chiromancja<sup>42</sup>. Wszelki ezoteryzm głosi, że każdy powinien dbać tylko o siebie, a w relacjach społecznych liczy się tylko przemoc. Nie ma moralności, czy etyki w sensie ścisłym. Ideałem człowieka ezoterycznego jest nieustanna wędrówka, podobna do wędrówki gwiazd. Oznacza to chaos, socjopolityczną regresję<sup>43</sup>.

Wśród różnych nurtów ezoterycznych najbardziej charakterystyczny jest hermetyzm. Zanurzony w starożytnym Egipcie wpływa na dzieje ludzkiej myśli do dziś, pozostając w ukryciu, dla ogółu nieznanym. Twórcą tego nurtu był legendarny mędrzec Hermes<sup>44</sup>. Jak wszystkie nurty ezoteryczne, hermetyzm może zagrażać stabilności

<sup>39</sup> Por. J. Czerkawski, *Humanizm i scholastyka. Studia z dziejów kultury filozoficznej w Polsce w XVI i XVII wieku*, RWKUL, Lublin 1992, s. 126.

<sup>40</sup> Tamże, s. 129.

<sup>41</sup> Tamże, s. 131.

<sup>42</sup> Zob. J. Świtkowski, *Okultyzm i magia w świetle parapsychologii*, Oficyna Wydawnicza Polczek, [reprint], Kraków 1990.

<sup>43</sup> Por. X. Pikaza, *Esoterismo...*, s. 472.

<sup>44</sup> Zob. T. Zieliński, *Hermes und die Hermetik II. Der Ursprung der Hermetik*, ARW, 9, Leipzig 1906, 25-60; Por. R. Bugaj, *Hermetyzm*, Wrocław. Warszawa. Kraków 1991, s. 19.

myślenia chrześcijan. Badania nad tym nurtem, a także badania nad podejmowanymi w nim zagadnieniami szczegółowymi mogą myśl chrześcijańską wzbogacić, uczynić ją bardziej wyrazistą. Można tu posłużyć się słowami ks. Bartnika: „Kościół jednak zaleca zawsze i tutaj ogromną ostrożność: tajemnica, nawet groźna i dokuczliwa, nie jest od razu diabelska, tajemnica jest przede wszystkim Boska (DH 2192; 2241-2253)”<sup>45</sup>.

Hermetyzm sprowadził kwestię boskiego Logosu z zaświatów do ludzkiego wnętrza. Jest w tym jakieś podobieństwo do schematu działania ukazanego w chrześcijańskiej tradycji katolickiej, gdzie łaska to energia boska stworzona dana człowiekowi w jego intymnym wnętrzu. Różnica między hermetyzmem i chrześcijaństwem w tym względzie jest analogiczna do postawy pierwszych ludzi względem Boga. Relacja zewnętrzna jest sprzężona z tym, co dzieje się we wnętrzu człowieka. Albo jest uznanie Boga jako Stworzyciele i współpraca, albo chęć bycia bez Boga i panowania nad Nim. Hermetyzm to specyficzna forma teozofii, to logozofia, pogląd o możliwości pełnego poznania Logosu i kierowania nim. Cała operacja dokonuje się w ludzkim wnętrzu. Celem jest boska władza człowieka. Drogą do panowania nad Logosem, działającym we wnętrzu człowieka, jest wejście w układ z duchami kosmicznymi odpowiedzialnymi za los człowieka i zdobycie władzy nad nimi. Astrologia jest drogą i narzędziem dla logozofii. Poznanie gwiazd, czyli aniołów pośredników i panowanie nad nimi, prowadzi do poznania Logosu i panowania nad Bogiem-Kosmosem. Wtedy dokonuje się w człowieku pełna przemiana, pojawia się nowa jakość – człowiek planetarny. W drodze na szczyty pomagają człowiekowi kosmiczni przewodnicy.

Wobec takich poglądów, w sytuacji rozwijającej się teozofii, gdy nauki coraz bardziej sytuują się na linii myślenia magicznego, religia chrześcijańska stała się jedynym obrońcą ludzkiego rozumu i obrońcą klasycznego rozumienia nauki. Dziś hermetyzm, w ścisłym powiązaniu z astrologią, jawi się w postaci New Age. Broniona przez chrześcijaństwo, naukowa astronomia, ukazuje przestrzeń świata stworzonego, niezmeszanego z boskością, którą Bóg-Stworzyciel dał człowiekowi we władanie. Astrologia natomiast jest wiedzą magiczno-sakralną, która zamiast spodziewanej władzy, poddaje człowieka pod religijną władzę gwiazd. Człowiek, zamiast stawać się panem, staje się niewolnikiem. W teozofii, która jest nurtem materialistycznym-panteistycznym, religia przestaje być religią a nauka przestaje być nauką. Skoro materia myśli, skoro człowiek jest tylko myślącą materią, to cały kosmos może być przekształcany mocą ludzkiej myśli: naukowej i magicznej<sup>46</sup>.

## 6. Powiązanie astrologii z gnozą

Starożytna gnoza trwa ciągle i dziś się odradza. W starożytności gnoza rozwijała się w Babilonii, Egipcie i Persji. Znana jest chaldejska astrologia i egipski herme-

<sup>45</sup> Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka Katolicka*, t. 1, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2000, s. 492.

<sup>46</sup> Por. X. Pikaza, *Esoterismo...*, s. 467.

tyzm<sup>47</sup>. W szeroki nurt gnozy wpisali się również gnostycy chrześcijańscy. Celem ich nie było poznanie i wyjaśnianie Objawienia, lecz zdobycie boskiej mocy i panowanie nad światem. Nie tworzyli oni charyzmatycznej elity Kościoła. Tworzyli oni własny Kościół, z własną doktryną, a wobec doktryny chrześcijańskiej i jej wyznawców odnoscili się z pogardą. Reprezentantem gnostycyzmu jest dzisiaj Jerzy Prokopiuk<sup>48</sup>.

Dziś powiązanie astrologii z gnozą jest bardzo wyraźne. Jeden i drugi nurt konkretyzuje się w formie swoistej „inżynierii religijnej”<sup>49</sup>. Najbardziej znana forma gnozy – New Age – to nowa era, w której gnoza stanie się wyznaniem obowiązującym na całym świecie. Pojęcie „Nowa Era”, wywodzi się z przepowiedni astrologicznych, Nowa Era jest przygotowana i zaplanowana w ramach astrologii<sup>50</sup>. W Nowej Erze wszystko będzie ze sobą pogodzone, gdyż wszystkie byty są jednym bytem (panteizm). Rosyjski buddysta i teozof Aleksander Klizowski pisał w 1934 roku o zjednoczeniu wszystkich cywilizacji w jedną cywilizację globalną<sup>51</sup>.

Dziś panteistyczny światopogląd New Age reklamowany jest pod nazwą *gender*. Według tego światopoglądu nie ma biologicznej różnicy między kobietą i mężczyzną, nie ma narodów i ojczyzn, nie ma różnicy między sferą duchową i cielesną, bo wszystko jest materią, a materia jest tylko jedna. W materializmie nie ma miejsca dla Boga, który nie jest materią, nie ma też miejsca dla chrześcijaństwa głoszącego, że Chrystus to człowiek i Bóg, nie ma miejsca dla substancji duchowej w człowieku. W takim ujęciu religie są tylko sposobem aktywności intelektualnej wszechmaterii. Przykładem ma być gwiazda betlejemską, która według nowoczesnej interpretacji materialistycznej, świadczy o rozumieniu przez starożytnych astrologów ścisłej więzi między dziejami ludzkości i dziejami kosmosu<sup>52</sup>.

Wszelkie pomysły materialistów, i tych uznających siebie za ateistów i tych, którzy uważają się za gnostyków, nie mogą sobie dać rady z wydarzeniem zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Prawda ta jest trudna dla chrześcijan, a niechrześcijanom burzy wszelkie ich próby naturalnego pojawienia się chrześcijaństwa, burzy ich poglądy doszczętnie.

<sup>47</sup> Por. J. W. Sire, *Światy wokół nas*, Katowice 1991, s. 226.

<sup>48</sup> Zob. J. Prokopiuk, *New Age movement*, „i” Miesięcznik trochę inny” 3 (1990), s. 43; Por. P. Liszka, *Historyczna ciągłość pomiędzy New Age a starożytną gnozą*, „Studia Paradayskie” 4 (1994) 57-87, s. 76.

<sup>49</sup> Por. Cz. S. Bartnik, *Prawda i czas*, „Arcana” nr 25 (1/1999), 5-11, s. 5.

<sup>50</sup> Zob. B. Lenart, *Ruchy Nowej Ery w Polsce: ogólna charakterystyka historyczno-socjologiczna*, „Universitas”, nr 8, 1994; Por. Tenże, *New Age jako alternatywna cywilizacja?*, w: *Rozmyślenia o cywilizacji*, dz. zb. p. red. J. Baradziejka i J. Goćkowskiego, seria Cywilizacja. Tradycja. Ethos, wyd. Baran i Suszczycki, Kraków 1997, 210-235, 210, s. 216.

<sup>51</sup> Zob. A. Klizowski, *Podstawy światopoglądu Nowej Epoki*, t. I, Warszawa 1991, s. 15.

<sup>52</sup> Zob. C. G. Jung, *Aion. Untersuchung zur Symbolgeschichte*, Zürich 1951, s. 113, 136; Por. M. Lurker, *Przesłanie symboli...*, s. 134.

## 7. Podsumowanie

Astrologia to nurt myśli działań praktycznych mających na celu poznanie kosmosu i panowanie nad nim. Jest w astrologii załączek naukowej astronomii, w której ważne są spostrzeżenia, pomiary, opisy, a także refleksja rozumu ludzkiego. Jest w niej jednak też coś, co wykracza poza astronomię, co nie wynika z naiwności, niedojrzałości, niskiego etapu rozwoju badań i myśli, lecz jest od początku przemyślane i opiera się na przyjętych na samym początku aksjomatach intelektualnych i zamiarach praktycznych. Ostatecznym podłożem astrologii jest panteizm, a dokładniej materializm uznający, że materia jest żywa, że myśli, ma wolę i czuje.

Astrologia uznaje wpływ gwiazd na los ludzi. W wersji pesymistycznej człowiek jest całkowicie bierny, może tylko dowiedzieć się o swojej przyszłości, ale nie może jej zmienić. Wersja optymistyczna stawia człowieka na miejscu centralnym. Człowiek potrafi poznawać kosmos i rządzić nim.

Astrologia powiązana jest z gnozą, z wszelkimi jej odmianami, a zwłaszcza z hermetyzmem, alchemią i współczesnym nam ruchem New Age. Refleksja rozumu ludzkiego nad astrologią, w świetle Objawienia, pozwala zrozumieć jej istotę i sposób działania, w dziejach ludzkości i obecnie.